

Urszula Nowicka

"Possibile apporto della prova peritale nelle cause di nullità matrimoniale in cui non sia obbligatoria per legge", F. Greco, Città del Vaticano 2012 : [recenzja]

Ius Matrimoniale 18 (24), 257-260

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**F. GRECO, POSSIBILE APPORTO DELLA PROVA PERITALE
NELLE CAUSE DI NULLITÀ MATRIMONIALE IN CUI NON SIA
OBBLIGATORIA PER LEGGE, LATERAN UNIVERSITY PRESS,
CITTÀ DEL VATICANO 2012, SS. 301**

Zgodnie z dyspozycją art. 203 Instrukcji procesowej *Dignitas conubii* (DC) w sprawach prowadzonych z tytułu impotencji oraz niezdolności, o której w kan. 1095 KPK, sędzia powinien skorzystać z pomocy jednego lub kilku biegłych. Zwolnić go mogą od tego jedynie okoliczności, co do których wydaje się to wyraźnie niepotrzebne. Jeśli zaś chodzi o inne tytuły nieważności małżeństwa we wskazanym artykule zostało zapisane, iż należy skorzystać z ich pomocy wtedy, gdy *na mocy postanowienia sędziego, jest wymagany ich osąd i opinia, na bazie ich nauki lub wiedzy, w celu udowodnienia określonego faktu albo poznania prawdziwej natury jakiejś rzeczy, jak np. w celu poznania autentyczności jakiegoś pisma*. W praktyce wielu sądów polskich zdaje się widzieć pewien automatyzm działania. Gdy sprawa rozpatrywana jest z niezdolności psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (a takich jest zdecydowanie najwięcej), wówczas biegli są powoływani zawsze, nawet gdy materiał dowodowy sam w sobie sugeruje, że treść takiej opinii na niewiele się zda (zarówno w aspekcie pozytywnym – gdy zawiera np. karty kliniczne czy opinie innych biegłych, jak i w negatywnym – gdy osoba, której badanie miałyby dotyczyć, jest nieobecna w procesie, a inne dowody nie dostarczają żadnych informacji co do meritum). Z drugiej strony trudno spotkać sprawę, w której zostałyby powołani biegły, jeśli jest ona prowadzona z innych tytułów nieważności małżeństwa. Czy oznacza to, że owe inne sprawy nigdy nie wymagają opinii biegłego?

Próba odpowiedzi na liczne pytania w tym zakresie jest rozprawa doktorska napisana przez Francescę Greco, pod kierunkiem naukowym prof. Claudi Izzi, obroniona w 2010 r. na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, a w 2012 r. wydana drukiem w ramach serii *Corona Lateranensis* tegoż Uniwersytetu. Jej tytuł *Possibile apporto della prova peritale nelle causa di nullità matrimoniale in cui non sia obbligatoria per legge* sugeruje bowiem, że Autorka będzie

w swoich analizach poszukiwała znaczenia i użyteczności, jakie mogą płynąć z przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w sprawach innych, niż określone w kan. 1084 i 1095 KPK. Jednak, choć w samej treści cytowanego wyżej art. 203 DC wskazany został przykład użyteczności takiej opinii, ze wstępu recenzowanej publikacji dowiadujemy się, że Autorce nie chodzi o biegłych w jakichkolwiek innych dziedzinach, ale o *specifico riferimento alla perizia psichiatrica, e soprattutto psicologica*. Wydaje się zatem, że byłoby słusznym dookreślić tę kwestię w tytule publikacji.

Recenzowana publikacja obejmuje 301 stron: wykaz skrótów (s. 7), wstęp (s. 9-14), trzy rozdziały merytoryczne (s. 15-267), zakończenie (s. 269-277), bibliografię (s. 279-297) oraz spis treści (s. 299-301).

We Wstępie Autorka określa cel swojej pracy, jakim jest – jak to zostało wskazane powyżej – poszukiwanie celu i użyteczności opinii biegłego w sprawach innych od tych, w których prawodawca uważa taką opinię za obligatoryjną. Dla zobrazowania tej problematyki, część merytoryczna rozprawy została podzielona na trzy rozdziały, poświęcone kolejno zagadnieniu dowodu z opinii biegłego w ogólności, następnie możliwością wykorzystania tego dowodu w sprawach z różnych tytułów nieważności, w końcu analizie jurysprudenencji rotalnej w tym zakresie.

Rozdział I (s. 15-86), zatytułowany *La prova peritale*, jest bardzo ogólny. Sama Autorka tłumaczy jednak we wstępie rozprawy, że ukazanie całościowej wizji tego środka dowodowego jest konieczne dla późniejszych rozważań i daje możliwość uniknięcia różnego rodzaju nieporozumień. Taka argumentacja wydaje się słuszna, a pominięcie treści zawartych w pierwszym rozdziale oznaczałoby odgórne założenie, że czytelnik rozprawy istotę dowodu z opinii biegłego oraz zasady normatywne dotyczącej jego przeprowadzenia. W ten sposób jako znaczące należy ocenić analizy poświęcone zarówno strukturze prawnej opinii, jak i kryteriom jej tworzenia. Szczególnie istotne wydają się tutaj rozważania dotyczące treści opinii oraz jej oceny.

W rozdziale II (s. 87-206) Autorka poświęca już swoją uwagę zagadnieniom bezpośrednio związanym z tematem rozprawy, a mianowicie możliwością wykorzystania opinii biegłego przy rozstrzygnięciu spraw o nieważność małżeństwa z różnych tytułów jego nieważności. Należy jednak zwrócić uwagę, że choć Autorka bardzo często używa sformułowania „tytuły inne, niż określone w kan. 1095 i 1084 KPK”, to jednak nigdzie nie tłumaczy, dlaczego w rozważaniach roz-

działu II uwzględnia jedynie pięć spośród siedmiu wad zgody małżeńskiej, wskazanych przez prawodawcę w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Kolejne części rozdziału poświęcone są bowiem kolejno kwestii błędu (co do osoby, co do przymiotu osoby, wywołanemu podstępnie), symulacji oraz bojaźni, Autorka nie wspomina natomiast o błędzie prawnym oraz warunku. Być może miała ku temu jakieś powody, niestety w treści rozprawy nie udało się odnaleźć żadnych wyjaśnień w tym zakresie.

Każdy z tytułów nieważności został omówiony wedle tego samego schematu: Autorka najpierw przedstawia jego elementy konstytutywne, następnie dowodzenie sądowe, w końcu użyteczność opinii (jedynie zagadnienie symulacji jest nieco bardziej rozbudowane, ze względu na możliwość występowania różnych jej form). Mimo wrażenia pewnej monotonności takiego układu, analiza treści pozwala stwierdzić, że jest on słuszny. Czytelnik bowiem najpierw zapoznaje się z treścią tego, co istotne w danym tytule nieważności małżeństwa, dowiaduje się na jakie elementy należy zwrócić uwagę przy jego dowodzeniu, Autorka zaś dopiero na tej podstawie poszukuje odpowiedzi na pytanie, przy badaniu których aspektów użyteczna mogłaby okazać się opinia biegłego.

III rozdział monografii (s. 207-267) Autorka poświęciła analizie jurysprudencji Roty Rzymskiej, z ostatnich – jak twierdzi we wstępie do rozdziału – dwudziestu lat, ale ze szczególnym uwzględnieniem decyzji wydanych w ostatnich pięciu latach publikacji *Decisiones seu Sententiae*, w których razem z tytułem niezdolności konsensualnej rozważana była także inna wada konsensu. Szkoda, że nie uwzględniła jednak większej ilości wyroków, zwłaszcza, że z pewnością miała taką możliwość – ze spisu bibliograficznego wynika, że Autorka poddała analizie aż 133 wyroki rotalne, począwszy od 1911 roku, zaś skończywszy na roku 2005. Przyjęcie wszystkich wskazanych kryteriów łącznie bez wątpliwości zawęża zakres przeprowadzonych analiz, choć niewątpliwie trzeba powiedzieć, że i te wyroki, które zostały poddane analizie, dają pewien spójny obraz stanowiska Trybunału Roty Rzymskiej w omawianej materii.

Zakończenie rozprawy jest dość obszernym podsumowaniem wyników przeprowadzonych badań. Autorka syntetyzuje swoje wcześniejsze rozważania, ale także wyciąga istotne wnioski co do użyteczności dowodu z opinii biegłego w sprawach o nieważność małżeństwa rozpatrywanych z tytułów innych niż ujęte w kan. 1095 i 1084 KPK. Nie

ma wątpliwości, że stanowią one cenne źródło wiedzy nie tylko dla zainteresowanych tematem z punktu widzenia teoretycznego, ale nade wszystko dla praktyków prawa. Są wskazówką przede wszystkim dla sędziów kościelnych, przed którymi stoi decyzja o powołaniu bądź nie w procesie biegłego w sytuacji, gdy nieważność małżeństwa ma być zbadana z któregoś spośród tytułów ujętych w kan. 1096-1103 KPK. Niniejsza recenzja nie ma na celu podawanie kompletnych wniosków, do jakich doszła Autorka w swojej monografii. Na jej zakończenie wypada jednak dodać, że wnioski te są jak najbardziej godne uwagi, a w konsekwencji zachęcić do lektury recenzowanej pracy.

Urszula Nowicka